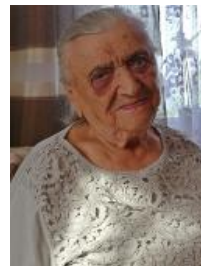


GENOWEFA SZEWCZYK

ur. 1926; Wirkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Wirkowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Wirkowice, dwudziestolecie międzywojenne, szabas, Żydzi, obchodzenie świąt, święta żydowskie, życie codzienne, dzieciństwo

Szabas

Jak oni świętowali w sobotę, to nawet nie palili [w piecu]. Taka Jankłowa była, ona była u Wojtasia, to ta Wojtasiowa im paliła w sobotę, przychodziła w zimie, bo przecież musiała napalić w piecu, żeby było ciepło, no to ona paliła, bo oni nawet nie napalili, tak świętowali, oni tak przestrzegali święta. Nie tak jak u nas, że w niedzielę i pierze, i robi, i co tylko. Tam tego nie było. [Żyd] u nas miał budę, co pilnowali jabłek, taką budę na podwórku miał i tam z całą rodziną siedział w tej budzie. Myśmy się z tymi Żydziakami bawili, bo my tacy sami byliśmy mali, to jak oni mieli święto swoje w soboty, to nawet nie wolno im się było z nami bawić. My wyleciałyśmy z siostrą i sąsiednie jeszcze dzieci, czekamy, kiedy te Żydziaki wyjdą z tej budy, żeby się razem bawić. Nie wolno było, oni nie wyjrżeli wcale. Ja nie wiem, co oni jedli, na sucho na pewno jedli, bo oni ani gotowali, ani nic, tylko tam zamknięci w tej budzie, bo święto. Szabas u nich to był szabas, nie tak jak u nas, u nas teraz to i w niedzielę robią, i piorą, i wszystko robią. A kiedyś tego nie było i była niedziela, i święta były, naprawdę były święta, nie robili w święta ludzie tak, jak teraz robią. Przed wojną nie było tego.

Data i miejsce nagrania	2019-09-24, Wirkowice
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"